

**Transkrypcja rozprawy z dnia 27 maja 2025 r.
w sprawie o sygn. K 10/24**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Andrzej Zielonacki.

Przewodniczący:

Proszę usiąść. Kontynuujemy rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym w składzie tu obecnym, w sprawie wniosku grupy posłów o zbadanie zgodności:

–po pierwsze, art. 191 ust. 1 w związku z art. 192 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w związku z dyrektywą 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 roku ustanawiającą system handlu przedziałami emisji gazów cieplarnianych w Unii oraz zmieniającą dyrektywę Rady 96/61/WE:

a) w zakresie w jakim dopuszcza, by Unia Europejska i jej organy w ramach realizacji celów z dziedziny środowiska, zwłaszcza dotyczących ochrony klimatu, kształtowały zobowiązania państwa członkowskiego sprzecznie z celami i zadaniami suwerennego państwa demokratycznego z art. 1, art. 2, art. 5 i art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji;

b) w zakresie w jakim wymaga od podmiotów gospodarczych sektora energetycznego oraz energochłonnego udziału w Europejskim Systemie Handlu uprawnieniami do emisji i prowadzenia działalności gospodarczej z uwzględnieniem tego systemu z art. 22 w związku z art. 20 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;

–po drugie, art. 192 ust. 1 w związku z art. 192 ust. 2 lit. c traktatu wskazanego w pkt 1, w zakresie, w jakim wymóg jednomyślności Rady ogranicza do uchwalania takich środków, których jedynie pierwszym zamierzonym rezultatem – wynikającym z celu lub treści tychże środków – jest znaczące wpływanie na wybór przez Rzeczpospolitą Polską między różnymi źródłami energii i ogólną strukturę zaopatrzenia Rzeczypospolitej Polskiej w energię z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na rozprawę stawili się w imieniu wnioskodawcy lub posłów Pan Poseł Sebastian Kaleta. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej nie stawił się nikt. Prezydent o terminie rozprawy prawidłowo zawiadomiony. W imieniu Sejmu nie stawił się nikt. Sejm o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. W imieniu Ministra Spraw Zagranicznych nikt się nie stawił. Minister o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo.

W imieniu Prokuratora Generalnego nikt się nie stawił. Prokurator o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo.

Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w internecie.

Ponawiam pytanie, czy w obecnym stadium sprawy Pan Poseł zgłasza jakieś wnioski formalne?

Pan Sebastian Kaleta:

Nie zgłaszam żadnych dodatkowych wniosków formalnych.

Przewodniczący:

Dziękuję uprzejmie. Przypominam Państwu, że rozprawa 20 maja zakończyła się na etapie zadawania pytań przedstawicielowi wnioskodawcy. Czy Państwo Sędziowie mają jeszcze dalsze pytania do Pana Posła?

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Tak, ja mam.

Przewodniczący:

To proszę uprzejmie.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dziękuję bardzo. Chciałam się spytać się, tak przede wszystkim, jaką normę wnioskodawcy skarżą w swym wniosku?

Pan Sebastian Kaleta:

Skarżymy...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Normę...

Pan Sebastian Kaleta:

Skarżymy normę Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej w sposób zakresowy związkowo z w punkcie pierwszym z dyrektywą, która została uchwalona na podstawie tego skarżonego artykułu.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Czyli co?

Pan Sebastian Kaleta:

Czyli przedmiotem kontroli jest norma Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej jako niezgodna w zakresie, w którym jest ona interpretowana i stosowana przez organy Unii Europejskiej z wskazanymi we wniosku przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i mowa jest w punkcie pierwszym, artykule 191 ust. 1

w związku z artykułem 192 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, a w punkcie drugim art. 192 ust. 1 w związku z art. 192 ust. 2 lit. c, tego samego Traktatu.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dobrze teraz jakby Pan zechciał powiedzieć, to znaczy, jaka to jest norma konkretnie?

Pan Sebastian Kaleta:

Jest to norma, która w artykule....

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Co mówiąca?

Pan Sebastian Kaleta:

W art. 191 wyznacza kierunki polityki ochrony środowiska Unii Europejskiej oraz jej cele. Jest to norma, która można powiedzieć, art. 191 ma charakter normy kompetencyjnej, czyli w jakich sprawach Unia Europejska ma kompetencje, żeby przyjmować akty prawa pochodnego. Natomiast norma art. 192 ust. 1 w związku z art. 192 ust. 2 lit. c, w szczególności ten drugi przywołany przepis, to są normy o charakterze proceduralnym, które odnoszą się do stanowienia prawa pochodnego, to jest jakimi większościami, jakie akty prawa unijnego w obszarze ochrony środowiska powinny być przyjmowane i wniosek ma charakter z tego tytułu zakresowy, ponieważ celem wniosku jest określenie granic między kompetencjami w zakresie ochrony środowiska Unii Europejskiej, jak również procedur w ramach, których poszczególne kompetencje Unia Europejska może realizować w zależności jaką procedurę legislacyjną organy Unii Europejskiej będą realizować, dlatego też ten wniosek ma dwa punkty i odnosi się do dwóch aspektów. Aspektu konkretnego już uchwalonego prawa Unii Europejskiej i granicy ingerencji tego prawa Unii Europejskiej w zgodność z Konstytucją treści tego prawa. Natomiast punkt drugi odnosi się, można powiedzieć, bardziej abstrakcyjnie do zagadnień związanych z bezpieczeństwem energetycznym, który jest jednym z elementów wartości polskiej Konstytucji i ma charakter proceduralny, ponieważ system ETS jako taki faktycznie wpływa na możliwość wyboru źródeł energii przez nasze Państwo i w tymże zagadnieniu, w ocenie wnioskodawców Traktaty o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej nakazują realizację aktów prawa pochodnego w procedurze jednomyślności i brak realizacji tej procedury wykracza poza kompetencje przyznane Unii Europejskiej. Z tego też tytułu strażnikiem polskiej suwerenności, strażnikiem polskiej konstytucji staje się w ocenie wnioskodawców Trybunał Konstytucyjny i stąd też skierowanie takiego wniosku przed Wysoki Trybunał.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dobrze, gdyby teraz to wszystko wycisnąć, jaka konkretnie norma została zaskarżona, z tych wskazanych, które Pan nam tutaj opisał?

Pan Sebastian Kaleta:

One ze sobą są powiązane wszystkie te normy.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Czyli jaka norma? One są powiązane i jaka norma?

Pan Sebastian Kaleta:

Są powiązane, ponieważ norma kompetencyjna wyznacza zakres materialny prawa pochodnego Unii Europejskiej, które jest uchwalane w ramach realizacji celów, które są wskazane w artykule 191. Natomiast norma art. 192 jest normą proceduralną, która wskazuje, w jakich procedurach, jakie są granice tworzenia tego prawa pochodnego i w ocenie wnioskodawców system ETS w kształcie, co jest wywiedzione w uzasadnieniu do wniosku, w kształcie z pakietu klimatycznego uchwalonego w dwa tysiące czternastym – piętnastym roku, a idąc dalej w pakiecie Fit for 55, który jeszcze nie został implementowany do polskiego prawodawstwa, ale część z tego pakietu ma charakter rozporządzeń, więc zgodnie z prawem Unii Europejskiej ma bezpośrednie zastosowanie, że tego rodzaju polityki wykraczają poza kompetencje, które my jako państwo przekazaliśmy Unii Europejskiej na drodze Traktatu Akcesyjnego, a na następnie poprzez zmianę tego traktatu Traktatem Lizbońskim.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dobrze, to mam drugie pytanie. Jakie konkretne skutki wiążą wnioskodawcy z, założmy, pozytywnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego? Konkretnie skutki prawne.

Pan Sebastian Kaleta:

W ocenie wnioskodawców, jeśli chodzi o system prawa Rzeczypospolitej Polskiej wyrok zakresowy, o który wnosimy do Wysokiego Trybunału, nie spowoduje derogacji przepisów, które podlegają kontroli z tego powodu, że relacje pomiędzy polską Konstytucją, a Traktatami Unii Europejskiej są takie, że po pierwsze, Trybunał kilkakrotnie wypowiadał się w przeszłości, że sam traktat jako taki w odpowiedniej wykładni jest zgodny z polską Konstytucją, zarówno Traktat Akcesyjny jak i Traktat Lizboński. Natomiast z biegiem lat organy Unii Europejskiej wykladały traktaty w taki sposób, że przyznawały sobie dodatkowe kompetencje w wielu obszarach, które w myśl tych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego odnoszących się do i Traktatu Akcesyjnego, i Traktatu Lizbońskiego stanowiły potrzebę zwrócenia się do Wysokiego

Trybunału o określenie tych granic. W tych obu wyrokach, które wspomniałem, zresztą sam Trybunał wskazał kilkanaście lat temu, że mogą powstać sytuacje, w których wykładnia traktatów spowoduje naruszenie Konstytucji i wówczas Sąd Konstytucyjny, czyli Wysoki Trybunał, który jest sądem ostatecznego słowa, powołał się na również, wówczas Trybunał, na doktrynę innych sądów konstytucyjnych państw członkowskich i skutkiem tego orzeczenia, bezpośrednim, w ocenie wnioskodawców, będzie niemożliwość przyjęcia zobowiązań przez Polskę uchwalonych pakietem Fit for 55, ponieważ ten pakiet niedługo trafi do polskiego Sejmu, bo Polska ma terminy na to, żeby chociażby dyrektywy budynkowe, czyli rozwinięcie systemu ETS i wówczas wypowiedzenie się przez Trybunał, że granice w zakresie kształtowania polityki klimatycznej przez Unię Europejską zostały przekroczone, to wówczas jest to istotna informacja dla ustawodawcy, co do tego w jakim zakresie my możemy w ogóle, w jakim zakresie możemy uczestniczyć w polityce klimatycznej Unii Europejskiej i w zakresie reformy ETS w ocenie wnioskodawców Polska nie może uczestniczyć, ponieważ uczestnictwo Polski w implementowanie tychże dokumentów Unii Europejskiej stanowiłoby naruszenie Konstytucji. Dlaczego tak to uzasadniam na przyszłość? Z tego powodu, że przed Trybunał zaskarżyliśmy to co już faktycznie jest w obrocie, to co jest stosowane, ale wypowiedź, skoro wniosek jest, niejako dotyczy kompetencji Unii Europejskiej, to pakiet Fit for 55 on idzie dalej niż poprzedni. Skoro idzie dalej, to jeśli coś co było uprzednio uchwalone i wdrażane naruszałoby polską Konstytucję, to tym bardziej te zwiększone ograniczenia w emisji CO₂ i zwiększone koszty korzystania z energii elektrycznej, czy ciepłej pochodzącej ze źródeł naturalnych, którymi Polska dysponuje, a istotą właśnie tego przepisu 192 jest korzystanie ze źródeł, którymi państwa członkowskie dysponują z uwagi na również swoje położenie geograficzne, to taki skutek w ocenie wnioskodawców będzie ten wyrok wywoływał. On będzie rodził zobowiązania zarówno po stronie rządu, związane z obowiązkowymi działaniami zmierzającymi do tego, bo niezależnie jak orzeknie Trybunał zakresowo, no nie uciekniemy od tego, że w systemie prawa unijnego pewne akty prawa tego, patrząc na ten system całościowo, one formalnie w tym systemie się znajdują, bo Trybunał Konstytucyjny nie ma mocy derogowania przepisów prawa unijnego *erga omnes* również wobec państw członkowskich w Unii Europejskiej. Trybunał, Wysoki Trybunał określa zobowiązania Polski w tym zakresie i zobowiązany byłby Rząd do podejmowania działań i również takiego zajmowania stanowiska, żeby Polska nie wiązała się żadnymi nowymi zobowiązaniami wynikającymi z polityki klimatycznej. Co więcej tak, jak wspomniałem

na pierwszym terminie rozprawy, akty Fit for 55 zostały zaskarżone przez Polski Rząd przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w 2023 roku. Do dzisiaj w tej sprawie nic, Trybunał nie podjął żadnych konkretnych działań, żeby tę sprawę rozstrzygnąć. Mija dwa lata. Mówimy o programie gospodarczym, który się liczy w bilionach, jeśli chodzi o skutki. To pokazuje, w mojej ocenie, złamanie zasad lojalności wobec państw członkowskich przez Trybunał Sprawiedliwości, że tak fundamentalna sprawa dotycząca przyszłości gospodarczej naszego kraju w ogóle jest ignorowana przez Trybunał i to też wypowiedzenie się przez polski Trybunał Konstytucyjny w ocenie wnioskodawców w obronie polskiej suwerenności, w obronie prawa Polski do rozwoju powinno spowodować, że Rząd powinien również tak zakreślić stanowisko, jakie byłoby w wyroku Trybunału, jeśli Wysoki Trybunał podzieliłby wniosek, który przedłożyliśmy do podejmowania działań, zajmowania, również takiego stanowiska, przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a żeby konkluzje wskutek tego orzeczenia zostały rozciągnięte na całe prawo Unii Europejskiej, na stanowisko wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Natomiast oczywiście zdaję sobie sprawę, że Wysoki Trybunał przede wszystkim, w pierwszej kolejności, zawsze patrzy na Polskę, na sprawy bezpośrednio związane z polską Konstytucją, stosowanie prawa w Polsce i w mojej ocenie również obligowałyby to Parlament do zmiany ustawodawstwa związanego z funkcjonowaniem Polski w systemie ETS, do takiego modelu, w którym byłoby to zgodne z Konstytucją, bo wskazujemy we wniosku, że sama idea jakiegoś systemu, ona w zależności jak ten system jest ułożony, nie można założyć, że samo tworzenie systemów, które w jakichś sposób regulują emisje CO₂, czy w jakiś sposób równoważą źródła energii, to można stworzyć system, że certyfikat kosztuje jeden euro i nie wpływa to na możliwość wyboru źródeł energii przez Polskę. No, ale jest pewien poziom, który powoduje, że jesteśmy *de facto* szantażem legislacyjnym unijnym zmuszeni do odejścia od tych źródeł energii. To jest taka sytuacja, w której te certyfikaty mają cenę stu i więcej euro, co już doświadczyliśmy w ostatnich latach, więc nie sposób jest określić właśnie zero – jedynkowo wpływu orzeczenia bezpośrednio na aktualne ustawodawstwo polskie. Natomiast taki wyrok zakresowy, dlatego też wniosek jest zakresowy, spowodowałby konieczność dostosowania wówczas również poziomu implementacji polityki klimatycznej Unii Europejskiej do tej granicy, którą Wysoki Trybunał mam nadzieję w swoim orzeczeniu zakreśli.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Może rozdzielimy tutaj. Pan mówi, to inaczej się spytam. Przed chwilą Pan powiedział, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie spowoduje, pozytywne ewentualnie, nie spowoduje derogacji prawa Unii Europejskiej. Jak nie spowoduje derogacji to kogo, do czego zobowiąże ten wyrok? Przed chwilą Pan powiedział, że Parlament nie będzie, że nie jest właściwie, no bo wiemy, że nie jest związany, jak chodzi o TSUE to właśnie prowadzi postępowanie przeciwko Polsce, przeciwko polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu, że zbuntował się przeciwko prawu unijnemu, oni nas tak samo nie uznają, tak, żeby Pan, to wiemy wszyscy, czyli trudno, czy Pan oczekuje, że TSUE uzna wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego? Komisja Europejska? Krótko mówiąc, kto będzie zobowiązany tym wyrokiem? Organy unijne, Pan przed chwilą sugerował, że organy unijne będą, powinny coś zrobić. To spytam się, jaki jest skutek, taki już niech Pan odpowie konkretnie na to, kto będzie zobowiązany naszym wyrokiem i do czego będzie zobowiązany, i czy Trybunał w ogóle ma taką kompetencję, żeby nakazywać zewnętrznym zagranicznym podmiotom jak mają się zachowywać i, czy one są zobowiązane, tak jak na przykład TSUE, które wprost mówi, że my tutaj się zbuntowaliśmy i w ogóle możemy sobie iść na spacer.

Pan Sebastian Kaleta:

W pierwszej kolejności orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wiążą organy polskiego państwa i to organy polskiego państwa są zobowiązane do podejmowania takich działań, żeby ewentualne bezprawne działania organizacji międzynarodowej, której Polska jest członkiem, zostały przez tę organizację międzynarodową skorygowane, ale to się już wówczas dzieje w procedurach tychże organizacji. Natomiast Polska jako państwo i Rząd ustawodawca, jeśli chodzi o możliwość działania w zgodzie z prawem, jest zobowiązana do tego, żeby nie stosować się w Polsce do narzucanych bezprawnie reguł tej organizacji.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ale wróćmy do unijnych, bo tutaj Pan dużo czasu poświęcił.

Pan Sebastian Kaleta:

Tutaj...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Jaki organ unijny jest zobowiązany do wykonania naszego wyroku?

Pan Sebastian Kaleta:

Gdybyśmy spojrzeli czysto abstrakcyjnie, bo wiemy, że...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Nie, nie abstrakcyjnie. Konkretnie.

Pan Sebastian Kaleta:

Tutaj Pani Profesor, Wysoki Trybunale, sytuacja abstrakcyjna jest odmienna od sytuacji faktycznej, dlatego zwracam na to uwagę, z tego powodu, że skoro kilkakrotnie, również Wysoki Trybunał w ostatnich latach wypowiadał się negatywnie o działaniach Unii Europejskiej w zakresie przekraczania przyznanych kompetencji, a te organy konsekwentnie w tym naruszeniu tkwią, to sytuacja faktyczna jest taka, że organy Unii Europejskiej uzurpują nowe kompetencje bez zmiany traktatów. Uzurpują kompetencje tak jak w przypadku wskazanym we wniosku. To się dzieje na zasadzie działań faktycznych i tworzenia doktryny przez te organy Unii Europejskiej w oparciu przez organy tej organizacji do potwierdzenia legalizmu swoich działań. Natomiast jeśli mówimy o powinnościach i zgodzie z prawem, traktaty unijne wskazują, że organy Unii Europejskiej i państwa członkowskie są zobowiązane do szanowania swojej tożsamości konstytucyjnej, do szanowanie suwerenności wzajemnie, jak również są zobowiązane do działania w granicy prawa, więc tkwienie przez organy Unii Europejskiej w naruszeniu prawa jest kwestią, wewnątrz patrząc na Unię Europejską, jest problemem Unii Europejskiej jako takiej. Natomiast my jako państwo w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wewnątrz w Polsce jesteśmy zobowiązani w pierwszej kolejności stosować wykładnię prawa, doktrynę, orzeczenia, wszelkie akty prawa, które wynikają z polskiej Konstytucji, z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i taki jest skutek. Bezpośrednio polskie państwo nie ma narzędzi, w ramach polskiego prawodawstwa, żeby spowodować, żeby organy, które opierały się na innym porządku prawnym, na porządku prawa międzynarodowego, z nimi to już jest materia, można powiedzieć, już sfery faktów polityki międzynarodowej, a nie z sfer tylko i wyłącznie interpretacji, czy nawet stosowania prawa.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No właśnie, czyli w świetle faktów, bo tak Pan tutaj starał się mówić oni i tak tego nie wykonają, bo tak Pan powiedział, że oni łamią prawo, uzurpują sobie prawa. To jaki Pan widzi skutek? Po pierwsze, czy Trybunał w ogóle ma kompetencje, żeby wyznaczać powinności organom unijnym – Komisji, TSUE, Parlamentowi – Polski Trybunał Konstytucyjny.

Pan Sebastian Kaleta:

Oczywiście, że to Trybunał Konstytucyjny jest tym organem w polskim porządku konstytucyjnym, który jest najsilniej umocowany.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ja się pytam, czy ma kompetencje, żeby wyznaczać powinności organów unijnych, co mają zrobić, jaką mają powinność, co mają zakreślić.

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Ale, przepraszam, ale Pan Poseł tego nie powiedział, Pani Sędzio.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Nie, ale ja takie odniosłam wrażenie z wypowiedzi.

Pan Sebastian Kaleta:

Znaczy, spoglądając na przepisy polskiej Konstytucji oraz na przepisy traktatowe, które może żaden z tych przepisów, żaden z tych porządków prawnych, wewnętrzny, krajowy i prawa międzynarodowego, wprost nie zawiera przepisów o tym, jakie są relacje między Trybunałem Sprawiedliwości, a Trybunałem Konstytucyjnym. Natomiast nie oznacza to, że nie powstają wzajemne zobowiązania w odpowiednich zakresach, z tego powodu, że przykładowo jeśli Unia Europejska przekazała, Polska przekazała jakieś kompetencje Unii Europejskiej w jakimś konkretnym zakresie i Unia Europejska zgodnie z tym przekazaniem kompetencji podejmuje działania i te działania mieszczą się w ramach polskiej Konstytucji no to organy unijne wpływają na Polski porządek prawny, ale ta sprawa ma inny charakter. Sprawa ma charakter taki, że te organy przekraczają swoje kompetencje i wówczas tym strażnikiem polskiej Konstytucji w sferze stosowania prawa międzynarodowego również, bo przedmiotem kontroli są umowy międzynarodowe, to w tej sytuacji strażnikiem polskiej Konstytucji i organem polskiego państwa, który wypowiada się w imieniu polskiego Państwa wobec tych działań, w pierwszej kolejności jest to Trybunał Konstytucyjny, natomiast sam w sobie wyrok Trybunału nie wpływa na to, czy zobowiązania wynikające z pakietu klimatycznego wyrokiem polskiego Trybunału Konstytucyjnego takiej treści w jakiej my wskazaliśmy we wniosku, że inne państwa są zwolnione z tych zobowiązań. Takiego skutku ten wyrok nie ma. Ten skutek ma, dotyczy Polski. Natomiast on stwierdza, że Unia Europejska narusza prawo i rolę organów Unii Europejskiej i państw członkowskich Unii Europejskiej jest to, żeby w ramach Unii Europejskiej prawo stosowano. My w Polsce powinniśmy patrzeć na Konstytucję, na wyroki Trybunału i nie stosować tego, co narusza umowy międzynarodowe, zobowiązania Polski, co przekracza kompetencje przyznane tym organizacjom. I Pani Profesor pyta o sferę faktu, że oni czegoś nie uznają. Tak, bo taka jest sytuacja polityczna, a polityka wpływa na decyzje podejmowane przez Unię Europejską, niezależnie jesteśmy tutaj w sądzie prawa, ale też nie jesteśmy wyłączeni

z rzeczywistości. Rzeczywistość jest taka, że siły polityczne uzurpują, konkretnej orientacji ideologicznej siły polityczne, uzurpują władzę poprzez, w pierwszej kolejności wpływanie na sędziów tego Trybunału, bo sami wskazują przeciw państwa, wskazują tych sędziów do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i zgodnie z pewną ideą federalizacji Unii Europejskiej przepychane są tego typu uzurpacje i Wysoki Trybunał jest tym momencie szansą na ochronę suwerenności, w tym przypadku Państwa polskiego, ale historia relacji między orzecznictwem trybunałów konstytucyjnych, a TSUE jest taka, że wiele państw członkowskich, wiele sądów konstytucyjnych państw członkowskich, wypowiadało się w przeszłości o niezgodności z ich konstytucjami działań Unii Europejskiej i prowadziło to również do pewnych działań na poziomie Unii Europejskiej, że te decyzje były korygowane właśnie poprzez siłę i mandat orzecniczy sądów konstytucyjnych i dzisiaj akurat sytuacja jest polityczna taka w Unii Europejskiej, że chce się federalizować Unię Europejską bez zmiany traktatów i siły polityczne realizują to bez zmiany traktatów, naruszają prawo. Czy to oznacza, że my jako państwo mamy milczeć? Tym bardziej, że w Polsce przedstawiciel tych sił łamie prawo w Polsce nagminnie. Sam fakt, że nie ma tutaj przedstawicieli innych organów naszego Państwa, wskazuje na ignorowanie porządku konstytucyjnego w naszym państwie, w szczególności jeśli mowa o Ministerstwie Spraw Zagranicznych, bo przecież dotyczy to działań Rządu, głównie ta sprawa i uważam, że niezależnie od faktycznych skutków, bo sąd, Wysoki Trybunał ocenia prawo i stosowanie prawa, to już władza polityczna, władza ustawodawcza musi zmierzyć się ze skutkami, również obrony polskiej suwerenności w tym przypadku.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No właśnie i tutaj z całej tej Pana wypowiedzi, jakby realne są okoliczności, czy sytuacja, która się wyłania. Orzeczenie polskiego Trybunału Konstytucyjnego ma charakter prawny. Nie może zobowiązać żadnych zewnętrznych podmiotów do takiego, czy innego działania i to Pan w ostatnich zdaniach dopiero mówi. Natomiast trzeba oddzielić sferę działań politycznych, od sfery działań prawnych. Polskie organy są związane...

Sędzia Jarosław Wyrembak:

Panie Przewodniczący, bardzo przepraszam, bo mamy pytania zadawać, teraz myślę, a nie dzielić się myśleniem naszym. Bardzo przepraszam.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Będę kontynuowała i, czyli rozróżnić trzeba tutaj dwie sfery – sferę działań *pre* i skutków prawnych od działań, które będą wynikiem dopiero naszego tutaj wyroku.

Do podjęcia działań politycznych dla zrealizowania, a to już, to akurat nie jest w kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo, już nie mam pytań.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Ja mam jedno pytanie. Panie Pośle, o ile rozumiem zarzut w punkcie drugim, zarzut zakresowy, że została wytworzona przez orzeczenie TSUE, a później kolejne orzeczenie, dodatkowa norma, która ogranicza możliwość głosowania jednogłosego i powoduje to, że większość tych głosowań odbywa się w sposób większościowy, o tyle nie rozumiem z jakich powodów w punkcie pierwszym wnioskujecie Państwo o wyrok zakresowy, dlatego że tutaj Pani Profesor już zadała to pytanie, nie wskazujecie w jakim zakresie przepis traktatu waszym zdaniem wytworzył nowe normy prawne, które należy wyeliminować, chyba że tak naprawdę sformułowanie w zakresie oznacza – w rozumieniu, czyli chcecie, żebyśmy w zakresie punktu pierwszego orzekli, co do rozumienia tego artykułu 191 w związku z dyrektywą. W związku z powyższym bardzo bym prosił, żeby Pan wnioskodawca uszczegółowił właśnie swoje stanowisko, co do punktu pierwszego, czyli, czy chodzi Wam o rozumienie tegoż przepisu traktatu z art. 191 ust. 1 w związku z artykułem 192 i oczywiście z tą dyrektywą, czy też, bo ja nie znalazłem tego, ale być może no nieuważnie się zapoznałem z wnioskiem, są jakieś normy, czy dodatkowe warunki wprowadzone w tym przepisie traktatu, które chcielibyście, abyśmy wyrokiem Trybunału je derogowali, usunęli z tego wiążącego nas prawa międzynarodowego?

Pan Sebastian Kaleta:

Chodzi o rozumienie z tego powodu, że we wniosku, jako że system ETS ma bardzo długą historię, ale podlegał zmianom i z zależności, jakie zmiany były dokonywane w tym systemie, te cele, które są w art. 191 polityki Unii Europejskiej natężenie, można powiedzieć, intensyfikację systemu ETS, jeśli mówimy o wartościach, celach prawa unijnego i wartościach konstytucyjnych, które są wskazane jako wartości, które aktualny system ETS narusza, że rozumienie tego przepisu tak, jak dzisiaj rozumieją je organy Unii Europejskiej uchwalając taki system, w aktualnym i przyszłym kształcie polityki klimatycznej jeśli chodzi o element ETS, naruszało te wartości konstytucyjne i oczywiście istota tego wniosku zakresowego polega na tym, że nie jest, nie ma, my jako wnioskodawcy moglibyśmy określić jakiś konkretny moment i wówczas zakreślić również wniosek, związać ten wniosek z konkretnymi przepisami. Natomiast, jako, że też mówimy jednak o wniosku o charakterze precedensowym i w związku z powyższym również doktryna Trybunału, w tym zakresie, jeśli chodzi o formułowanie wniosków, jeśli chodzi też

o ustalenie pewnego celu wniosku, nie jest jeszcze, można powiedzieć, jednolita i bogata. Natomiast wniosek o charakterze zakresowym pozwala na, można powiedzieć, zmierzenie się z problemem skutków polityki klimatycznej w taki sposób, że Wysoki Trybunał będzie mógł określić, czy jest w ogóle możliwy do określenia moment, w którym działania Unii Europejskiej związane z ochroną środowiska wkraczają w wartości konstytucyjne, a w ocenie wnioskodawców, tak jak wskazaliśmy w uzasadnieniu, ta ewolucja tego systemu ETS, ciągle zwiększanie cen certyfikatów, zmniejszanie podaży dostępnych certyfikatów i sytuacje, w których okazuje się, że państwa, które tak jak Polska mają inne źródła energii niż część państw. My mamy węgiel, inne państwa mają dostęp do gazu, inni mają energetykę atomową rozwiniętą od kilkadziesiąt lat, że tak ukształtowany system, jak on faktycznie funkcjonuje właśnie narusza te wartości i to nie jest sprawa w związku z tym zero – jedynkowa. Po prostu. Tylko chodzi o to, że nie sposób jest wskazać momentu, w którym, czy to będzie 47 euro, czy to będzie 21 euro. Natomiast, no to jest, mówimy o skutkach dla naszego państwa od kilku lat. Bardzo drastycznych gospodarczych i na horyzoncie jeszcze bardziej dotkliwych, i wypowiedź Trybunału w tak istotnej kwestii, gdzie właśnie się rysuje ta granica między tym, co Unia Europejska może robić w zakresie ochrony środowiska i w jaki sposób, do jakiego momentu wobec Polski, szanuje te wartości konstytucyjne i gwarancje wolności polskich obywateli, a gdzie ta granica jest przekroczona i to nie jest w związku z tym, tak w mojej ocenie, że pierwszy raz poruszając ten problem na forum Wysokiego Trybunału, można w sposób precyzyjny zero – jedynkowy określić i wzorzec i skutki, dlatego też wniosek został sformułowany zakresowo w odniesieniu głównie do artykułu Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jego rozumienia przez organy Unii Europejskiej.

Sędzia Bogdan Świączkowski:

No tak, to jest bardzo ciekawa wypowiedź, co do faktów, które istnieją. Natomiast my jesteśmy sądem prawa. Nie do końca, są inne znaczenia pojęciowe wyroku zakresowego, a ewentualnie wyroku interpretacyjnego, chociaż Trybunał w tym zakresie ma wielkie wątpliwości, czy może orzekać. Nie wyjaśnił Pan tych wątpliwości.

Sędzia Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, w przestrzeni publicznej pojawiają się bardzo często głosy, że skoro przystąpiliśmy do Unii Europejskiej to jesteśmy zobowiązani do przestrzegania prawa unijnego, w tym również wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Czy znane są Panu Posłowi przypadki, że odpowiedniki polskiego Trybunału

Konstytucyjnego w niektórych krajach Unii Europejskiej, zakwestionowały takie stanowisko, stwierdzając wprost, że konstytucje poszczególnych państw tam, gdzie zakwestionowano tę kwestię, stoją ponad prawem unijnym, w szczególności, czy zetknął się Pan Poseł z takim orzeczeniem niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego, że orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej będą obowiązywały na terenie Niemiec tylko wtedy, kiedy będą pozostawały w zgodzie z Konstytucją niemiecką.

Pan Sebastian Kaleta:

Wysoki Trybunał oczywiście, że orzecznictwo sądów konstytucyjnych, czy sądów o poziomie sądów konstytucyjnych państwa członkowskiego, nie wszystkie państwa członkowskie *stricte* sądy konstytucyjne w swoim ustroju utworzyły, wypowiadały się wielokrotnie w sytuacjach konkretnych o możliwym przekroczeniu i przekroczeniu granic kompetencji Unii Europejskiej. Zanim przejdę do przypadku niemieckiego, który jest chyba najbardziej można powiedzieć bogaty w orzecznictwo, to tylko w ostatnich latach Sąd Najwyższy Hiszpanii w sprawie związanej z immunitetami osób skazanych za różne naruszenia porządku ustrojowego w państwie hiszpańskim, Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że te osoby są chronione immunitetem europejskim, można powiedzieć i powinny być wypuszczone. Sąd Najwyższy podważył to orzeczenie, powołując się na suwerenność właśnie państwa hiszpańskiego. To jest orzeczenie bodajże z 2021 roku. Również Rada Stanu Francji dwukrotnie w ostatnich latach wypowiedziała się negatywnie w stosunku do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazując, że orzecznictwo dotyczące czasu pracy żołnierzy oraz orzecznictwo związane z ochroną informacji w systemach teleinformatycznych, że to Konstytucja francuska wyżej chroni wartości i wolności obywateli, i to w pierwszej kolejności ona będzie stosowana przez sądy francuskie, a nie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W różnym zakresie w poprzednich latach wypowiedział się sąd duński. Sąd czeski nawet się wypowiedział w tej sprawie. No, ale przechodząc do sprawy niemieckiej. No, niemieckie państwo ma bogatą historię, jeśli chodzi o niemiecki Trybunał Konstytucyjny, relacji orzeczniczych z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wcześniej Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, wielokrotnie wypowiadał się w tej sprawie. W ostatnich kilkunastu latach wypowiedział się bodajże trzy lub czterokrotnie. Wypowiedział się i w 2010 roku w odniesieniu do Traktatu Lizbońskiego, wypowiadał się niemiecki Trybunał Konstytucyjny w jednej ze spraw, które zresztą przywołał polski Trybunał Konstytucyjny, oceniając Traktaty Akcesyjny i Lizbońskie, że sądy konstytucyjne są sądami ostatniego słowa w przypadku relacji działań

podejmowanych przez organy Unii Europejskiej w relacji do porządku krajowego, porządku konstytucyjnego i właśnie to stanowisko sądu ostatniego słowa jest tą ochroną przed uzurpacją kompetencji ze strony Unii Europejskiej, ponieważ Unia Europejska tworzy system wewnętrzny, wyjęty, można powiedzieć, spod działania demokracji w sposób bezpośredni i w związku z powyższym ten niemiecki Trybunał wskazał, że działalność Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej musi być kontrolowana przez sądy konstytucyjne krajowe, wskazując wprost, że to one posiadają mandat demokratyczny silniejszy niż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i z tego powodu również patrząc na taką istotę cywilizacji, w której żyjemy, że władza pochodzi od demokracji, od ludu i w związku z tym, że ta władza każdego organu, który stosuje prawo pochodzi z mandatu demokratycznego, no to oddalenie się od tego mandatu, taki jak ma Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w ocenie niemieckiego Trybunału powoduje, że nie może on władczo oddziaływać na państwo niemieckie, które te władze, chociażby tego niemieckiego Trybunału, mają ten mandat demokratyczny bliższy i wypowiadał się w sprawach, co jest bardzo interesujące, to był też kontekst również, można powiedzieć, systemu wymiaru sprawiedliwości, akurat to ta wypowiedź, ale również bardzo w ostatnich latach niemiecki Trybunał wypowiedział się na temat decyzji podejmowanych w ramach unii bankowej strefy euro, w której to Niemcy się znajdują, kwestionując niektóre decyzje Europejskiego Banku Centralnego i niemiecki Trybunał wprost, te decyzje podważył, wskazując na pierwszeństwo niemieckiej Konstytucji i właśnie, wskazując również na tę niższą legitymizację, niższą legitymację Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jeśli chodzi o mandat demokratyczny do wydawania orzeczeń o takiej wadze i państwo niemieckie wewnętrznie oczywiście to tego orzeczenia federalnego Trybunału Konstytucyjnego się zastosowało i wskutek tego orzeczenia Bundestag podejmował działania takie, żeby ta decyzja podjęta przez Europejski Bank Centralny uzyskała zgodę Bundestagu, żeby procedury państwa niemieckiego były zrealizowane, ale również, żeby to Europejski Bank Centralny szanował procedury państwa niemieckiego, więc to jest bardzo bogate orzecznictwo, które wprost wskazuje, że nie znam przypadku, w którym sąd konstytucyjny państwa członkowskiego wprost wypowiedział się o tym, że jest podległy Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej w każdej sprawie.

Sędzia Stanisław Piotrowicz:

Czy zgodzi się Pan z twierdzeniem, że orzeczenie niemieckiego, w tym wypadku, Trybunału Konstytucyjnego było wskazaniem dla władz krajowych jak mają zachować się w relacjach z prawem unijnym?

Pan Sebastian Kaleta:

Było i zostało przez władze krajowe można powiedzieć zaimplementowane, zastosowane, bo finalnie państwo niemieckie podejmowało, w oparciu o to orzeczenie działania, które doprowadziły do zgodności, do sytuacji zgodności z prawem niemieckim działania Europejskiego Banku Centralnego w tej konkretnej sprawie.

Sędzia Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

To jeszcze ja, jeżeli pozwoli Pan Poseł. Ja wróć do Pana odpowiedzi na pytanie pana sędziego sprawozdawcy. Mówił Pan o cenach certyfikatów i, czy ja dobrze zrozumiałem Pana wypowiedź, bo powiedział Pan o tym, że nie wie Pan, czy to trudno jest ustalić granicę, jaka ta cena certyfikatu by miała być. Powiedział Pan o cenie certyfikatu jedno euro, gdyby cena certyfikatu wynosiła jedno euro, czy składalibyście byście Państwo taki wniosek do Trybunału Konstytucyjnego?

Pan Sebastian Kaleta:

Wydaje mi się że, gdyby cena certyfikatów wynosiła jeden euro ceny energii elektrycznej w Polsce byłyby o 40% mniejsze w tym momencie, więc....

Przewodniczący:

Pytanie moje, wie Pan, to rozumiemy.

Pan Sebastian Kaleta:

Tak.

Przewodniczący:

Natomiast jeszcze raz powtarzam, ja nie zrozumiałem Pana wypowiedzi do końca. Proszę powiedzieć, czy wniosek grupy posłów dotyczy tego, aby wyrok Trybunału określił granice ceny certyfikatów, czy w ogóle chce te certyfikaty zlikwidować, bo tak mówiąc bardzo kolokwialnie i uogólniając ten problem.

Pan Sebastian Kaleta:

Gdyby system ETS był ukształtowany w ten sposób, że ceny certyfikatów wynosiłyby 1 – 2 – 10 euro to wówczas problem, który jest w wniosku opisany, nie wystąpiłby. Problem o charakterze naruszenia tych wartości konstytucyjnych, ponieważ

wpływ tego systemu na można powiedzieć zasobność Polski, możliwość rozwoju gospodarczego byłby mniejszy i można by było bronić tezy, że takie obciążenie faktycznie skutkowałoby promowaniem innych źródeł energii. Natomiast w momencie, w którym te certyfikaty przekroczyły cenę 30 euro ceny drastycznie zaczęły rosnać i cele, które były postawione przed tym systemem, czyli ochrona środowiska, te cele można powiedzieć zdominowały wszystkie inne wartości, naruszając je. Dlatego też we wniosku wskazujemy na naruszenie wartości konkretnych związanych z skutkami tego systemu i istota polega na tym, że ten system był przez lata rozwijany. On był zmieniany i zmiany systemu doprowadziły do skutków, jakie on wywołał, ale gdyby ceny certyfikatów były niższe, zakładam, że wniosku również by nie było, bo nie byłoby takich skutków, jakie ten system by niósł. Natomiast te skutki, które obserwujemy nie wynikają z nie przewidzenia tych skutków przez tych, którzy procedowali zmiany tego systemu w szczególności pakietem klimatycznym z czternastego roku, ponieważ były to świadomie podjęte działania legislacyjne, które doprowadziły do takich cen jakie mamy, więc skutek, który mamy jest, był celem zamierzonym przez Unię Europejską i z tego powodu wskazujemy, że ten zakres w szczególności, powołując się w uzasadnieniu na decyzję związaną z systemem MSR, doprowadził do skutków sprzecznych z wartościami konstytucyjnymi, więc dlatego też wnosimy, aby Trybunał, Wysoki Trybunał uznał, że takie rozumienie art. 191 i 192, jakie przyjęto faktycznie w ramach Unii Europejskiej, które ukształtowało system ETS, jako system, w którym te certyfikaty mają cenę 100 euro i tak wpływają na ceny energii. Naruszają wartości konstytucyjne i w związku z powyższym przyjmowanie aktów prawa pochodnego w oparciu o art. 191 ust. 1 w zakresie, w którym te akty prawne wywołują takie skutki, naruszają te akty prawne – polską Konstytucję, jeśli chodzi o punkt pierwszy.

Przewodniczący:

Jeszcze tak...

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Dobrze, że Pan podał ten punkt pierwszy.

Pan Sebastian Kaleta:

No jest długi, bo jest dwa, podpunkt a i b, to będzie można.

Przewodniczący:

Ja bym tu jeszcze tak. Znowu nie wiem, czy dobrze zrozumiałem Pana wypowiedź, ale proszę powiedzieć jak się ma ten wywód Pana Posła na temat cen certyfikatów do tego, że Trybunał Konstytucyjny orzeka o prawie, o przepisach prawnych, a nie o stanie

faktycznym. Pan mówił o tym, że skutki są takie, że certyfikaty kosztują 100 euro, a gdyby skutkiem było, że kosztują 20 euro to Pan powiedział – takiego wniosku by nie było. Ja tego, to z tego wynika, że Trybunał, w moim rozumieniu, nie orzeka o prawie, tylko o stanie faktycznym, czy tak? Dobrze rozumiem Pana wypowiedź?

Sędzia Bogdan Świączkowski:

Tylko w zakresie punktu pierwszego, Pan Poseł dodał.

Pan Sebastian Kaleta:

Wysoki Trybunale, Panie Przewodniczący, nie, z tego powodu, że we wniosku wskazaliśmy, że czynnikiem cenotwórczym, właśnie tym czynnikiem, który spowodował, najbardziej zepsuł ten system, a jest powiązany z tym systemem, jest elementem tego systemu, jest ten system MSR kontrolowany przez Komisję Europejską i decyzje, kształtowanie rynku cen certyfikatów, przez *de facto* decyzję Komisji Europejskiej i naszą intencją jako wnioskodawców było stwierdzenie przez zawnioskowanie do Wysokiego Trybunału, ażeby ten stwierdził, że ten system ukształtowany w taki sposób, w jakim on aktualnie funkcjonuje, i jakie ma kierunki rozwoju, bo w tym kierunku Fit for 55 zostało dalszym uchwalone, pogłębienia tych samych wad, które wskazujemy we wniosku, narusza wartości konstytucyjne przywołane we wniosku i w związku z powyższym, i wykracza poza cele i możliwości działania Unii Europejskiej, które wskazuje art. 191, że po prostu dochodzi do konkurencji wartości, czy za cenę ochrony środowiska powinniśmy przestać prowadzić jakiegokolwiek życie gospodarcze. No bo możemy sobie wyobrazić sytuację, hipotetycznie zgodnie z tą filozofią, że celem jest to, żeby nie było emisji dwutlenku węgla, to możemy całkowicie wyzbyć się wszystkich urządzeń codziennego życia i gospodarka mogłaby zostać wstrzymana, i wrócić do stanu pierwotnego natury, wszyscy moglibyśmy, wówczas cel zostałby osiągnięty. No, ale czy polska Konstytucja wskazuje, że mamy wrócić do naturalnego stanu rzeczy, żeby chronić środowisko, że to jest wyższa wartość od naszego rozwoju? I to jest ta konkurencja wartości, którą my staraliśmy się w tym wniosku, jakoś zasygnalizować i w mojej ocenie to jest to zagadnienie główne, które jest sygnalizowane w tym wniosku, że polityka klimatyczna Unii Europejskiej realizowana systemem ETS, nie może powodować biedy, po prostu.

Przewodniczący:

Dziękuję. Jeszcze może jedno pytanie, które jest luźno, dość luźno związane z przedmiotem naszego procedowania. Tu kilka razy nawet dzisiaj, powiedział Pan o tym,

że ten pakiet Fit for 55 został zaskarżony przez Polskę. Czy Pan ma wiedzę, co do tego jakie są podstawy zastrzeżenia Polski, co do tego pakietu?

Pan Sebastian Kaleta:

Tak, wnioski Polski przed Trybunałem Sprawiedliwości dotyczą sześciu aktów prawa uchwalonych w ramach Fit for 55 i głównym zarzutem jest wzorzec kontroli, który został wskazany w tym postępowaniu, czyli brak zasady, przyjęcie tych aktów w procedurze większości kwalifikowanej, a nie procedurze jednomyślności. Natomiast część tych zarzutów Polski dotyczy systemu CBAM jako systemu podatkowego *de facto* i uchwalania instrumentów o charakterze podatkowym przez Unię Europejską pod, można powiedzieć, pozorem ochrony środowiska poprzez politykę środowiskową. To jest inny element i również wydaje mi się, że Wysoki Trybunał, bardzo interesujące zagadnienie dla Wysokiego Trybunału, jeden z wniosków grup posłów dotyczy również tego zagadnienia, które przedłożyliśmy, ponieważ w procesie uchwalania pakietu Fit for 55 Unia Europejska bokiem wprowadza po prostu centralne europejskie podatki, których państwa członkowskie stają się tylko i wyłącznie, można powiedzieć, poborcą na rzecz Unii Europejskiej. Jest to niebezpieczny precedens, który również został wskazany w skargach polskiego Rządu przed Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W pozostałym zakresie chodzi o jednomyślność.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania do Pana Posła? Zarządzam kolejną przerwę w rozprawie i ta przerwa jest spowodowana między innymi tym, iż do Trybunału wpłynęło pismo Pana Prezydenta, który pisze, cytuję: „z uwagi na obszerność i wagę zagadnienia, zwracam się do Pana Prezesa, pismem kierowanym do Pana Prezesa Świączkowskiego, z prośbą o przedłużenie terminu na przedstawienie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pisemnego stanowiska w przedmiotowej sprawie do dnia 31 maja 2025 roku”. W związku z tym zarządzam przerwę w rozprawie do dnia 10 czerwca bieżącego roku do godziny 12:30. Zamykam posiedzenie.